

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Przypominam, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie przygotowań Polski do przyjęcia prezydencji w Unii Europejskiej, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut.

Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty.

Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów.

Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Joannę Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co 6 miesięcy kolejne państwo członkowskie Unii Europejskiej sprawuje prezydencję, czyli przewodniczy pracom Rady Unii Europejskiej. W tym czasie państwo sprawujące prezydencję staje się gospodarzem większości unijnych wydarzeń i odgrywa najważniejszą rolę na wszystkich polach aktywności Unii Europejskiej. Jest odpowiedzialne za kreowanie polityki Unii Europejskiej, ma zabiegać o jej bezpieczeństwo, rozwój i integrację, wreszcie organizuje wszystkie spotkania Unii Europejskiej. Nie ma zatem wątpliwości, że wszystkie służby, wszystkie instytucje muszą być bardzo dobrze przygotowane merytorycznie i organizacyjnie do wykonania wszelkich zadań z tym związanych. Co to znaczy przygotowanie merytoryczne? Otóż, państwo sprawujące prezydencję przejmuje od państwa, które prezydencję sprawowało – w naszym wypadku będą to Węgry – pakiet spraw, które były już prowadzone, i ma je kontynuować. Ale nie tylko. To doskonały czas, aby zgłosić własne inicjatywy, własne rozwiązania zarówno w zakresie spraw już podjętych, jak i tych, które dopiero się zainicjują. Czas prezydencji to także czas promocji danego państwa – wszechstronnej, ogromnej promocji. Zatem bardzo ważne jest, jaki jest kalendarz przygotowań do przyjęcia prezydencji i czy jest wdrażany zgodnie z planem. W naszym wypadku będzie to, jeśli się nie mylę, 21 lipca 2011 r.

Zadam kilka pytań, które same się nasuwają. Pierwsze pytanie o kalendarz może jest najprostsze, ale jednak bardzo ważne. Takie pytanie kieruję: Czy prace przebiegają zgodnie z przyjętym kalendarzem? Ale są pytania niepomiernie ważniejsze.

Polska przyjęła trzy priorytety ogólne, można by rzec, główne, a może nawet więcej – to też bym chciała wyjaśnić – i priorytety jak gdyby resortowe, szczegółowe. Do priorytetów głównych należą: troska o stosunki ze Wschodem, zadbanie o stosunki ze Wschodem, polityka energetyczna, czyli wzmocnienie zewnętrznej polityki energetycznej oraz przygotowanie wspólnego budżetu Unii Europejskiej, jego realizacja na lata 2014–2020. Znowu nie trzeba uzasadniać, że od tego budżetu będzie zależała realizacja zadań. Ale znajdujemy w informacji rządu także inne priorytety. Priorytety ogólne są to: rynek wewnętrzny, wspólna polityka bezpieczeństwa. Pytanie pierwsze w tym zakresie. Chciałabym zapytać o priorytety dotyczące życia społecznego: Jakie one są, czy mamy takie ogólne priorytety, czy one są – bo nie wątpię, że je mamy – uwzględnione w priorytetach szczegółowych?

Ponieważ ważną kwestią jest kwestia promocji Polski, a 1/3 Polaków żyje poza granicami, chciałabym zapytać o sposób zaproszenia do promocji Polski całej światowej diaspory polskiej. I wreszcie pytanie ostatnie dotyczące priorytetów szczegółowych. W obrębie działań edukacyjnych na rzecz młodzieży i kultury znajduje się priorytet zapisany jako promocja uczestnictwa młodzieży w mobilności w ramach edukacji pozaformalnej i wolontarystycznej. To szczególnie interesujący priorytet, zważywszy na fakt, że rok przyszły, wtedy kiedy Polska będzie sprawowała prezydencję, to rok ogłoszony przez Europę rokiem wolontariatu. Niewątpliwie jest też ogromna rola i znaczenie wolontariatu dla wychowania, kształtowania właściwych postaw i zachowań młodzieży. Prosiłabym zatem przy omawianiu tego priorytetu... (*Dzwonek*)

Pan marszałek pozwoli, już tylko dokończyć.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Tak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak:

Zatem przy omawianiu tego priorytetu szczegółowego bardzo proszę o pewne konkrety dotyczące tego – jeśli one już są, bo przygotowywania kalendarza dopiero są w toku – na czym ma polegać realizacja tego właśnie priorytetu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu proszę teraz sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Mikołaja Dowgiałęwicza.

Panie ministrze, uprzejmie proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękując za tę inicjatywę pani poseł Fabisiak, cieszę się jednocześnie. Chciałbym przypomnieć o dyskusji o priorytetach, która ma odbyć się na następnym posiedzeniu Sejmu. Jak rozumiem, jest zaplanowana całościowa dyskusja, i to bardzo dobrze, dlatego że rząd bardzo liczy na aktywność Sejmu i Senatu w wymiarze parlamentarnym dotyczącą prezydencji. Rozumiem, że mam 9,5 minuty, więc być może nie będę w stanie szczegółowo odpowiedzieć na wszystkie pytania. Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że prezydencja Polski przypadnie na okres bardzo szczególny. Mamy do czynienia z najgłębszym kryzysem wspólnej waluty europejskiej, jaki wystąpił od chwili jej powstania. Jeśli państwo dzisiaj spojrzycie na notowania walut, zobaczycie, co się dzieje. Patrząc na czołówki dotyczące efektu negatywnego w sytuacji irlandzkiej i na inne kraje, widać, że sytuacja jest bardzo poważna. To niewątpliwie będzie miało wpływ także na atmosferę w Unii Europejskiej w najbliższych miesiącach i w najbliższych latach.

Kolejna kwestia, o której chcę wspomnieć – najtrudniejsza dyskusja w Unii Europejskiej zawsze dotyczy pieniędzy, wieloletniego budżetu. Planowane było, że ta dyskusja rozpocznie się w połowie przyszłego roku, natomiast w związku z inicjatywą rządu brytyjskiego mamy ją już w tej chwili. Polska w tej sprawie, nie jako kraj przyszłej prezydencji, ale jako kraj członkowski, który ma swoje interesy narodowe, występuje z całą stanowczością.

Wysoka Izbo, przechodząc do kwestii bezpośrednio związanych z katalogiem priorytetów prezydencji – rząd przeprowadził analizę, ile spraw znajdzie się na agendzie prac różnych formacji Rady Unii Europejskiej. Tych spraw w sumie jest 726, a na przykład w kompetencjach Rady do Spraw Zagranicznych jest ich ok. 200.

Jeśli spojrzymy na to, jakiego typu są to sprawy, to okaże się, że są to sprawy od najpoważniejszych, takich jak negocjacje wieloletniego budżetu, po najdrobniejsze, choć te niekiedy stają się bardzo problematyczne. Przykładem niech będzie sytuacja z końca zeszłego roku, kiedy Unia Europejska znalazła się w lekkim kryzysie w związku z brakiem regulaminu pracowniczego instytucji europejskich – problem podwyżki dla urzędników, która była kwestionowana przez Radę. W związku z tym każda z tych ponad 700 spraw wymaga wielkiej staranności, wielkiego zaangażowania ze strony prezydencji.

Jeżeli chodzi o stan przygotowań, w tej chwili oceniam go dobrze. Przygotowania logistyczne są zaawansowane, w zasadzie w najbliższych tygodniach będziemy finalizować wszystkie rozwiązania, a także przetargi dotyczące organizacji spotkań, które będą odbywały się na terenie Polski. Jeśli mówimy o spo-

tkaniach, o logistyce w trakcie prezydencji, chciałbym przypomnieć, że w Polsce odbędzie się ponad sto spotkań. Co do spotkań formalnych, które zostaną zorganizowane w Brukseli i w Luksemburgu – będzie ich 1250. W Polsce i za granicą będzie miało miejsce także ponad 2000 różnego rodzaju wydarzeń promocyjnych, kulturalnych, biznesowych czy sportowych. W związku z tym chcę zapewnić Wysoką Izbę, że jeśli chodzi o kalendarz przygotowany na prezydencję, to jest on już wypełniony.

Myślę, iż jesteśmy już na etapie, w którym możemy podsumowywać przygotowanie administracji. W tej chwili kończymy szkolenia dla prawie 1200 urzędników. Rozpoczęły się one w 2009 r. i obecnie wchodzimy w etap podsumowania.

Co do obsługi informatycznej prezydencji to prace też są zaawansowane. 26 października doszło do podpisania umowy czy umów realizacyjnych na wykonanie portalu prezydencji oraz systemu akredytacji i są to dwa ważne zadania informatyczne.

Jesteśmy także bardzo zaawansowani, jeśli chodzi o tłumaczenia jeśli chodzi o rezerwacje hotelowe. Może powiem dwa słowa w sprawie rezerwacji hotelowych, ponieważ ukazały się artykuły w prasie, które były, delikatnie mówiąc, niezgodne z prawdą. Chcę wyjaśnić i uspokoić, że MSZ dokonał prereserwacji ponad 12 tys. miejsc hotelowych, w związku z tym nie ma absolutnie żadnego problemu, jeżeli chodzi o to, czy delegaci, którzy przyjadą do Polski, znajdą miejsca w hotelach. Do końca bieżącego roku planowane jest zamknięcie procesu negocjacji umów w sprawie obiektów, które w pierwszej kolejności będą gościły uczestników spotkań organizowanych centralnie.

Posłanki i posłowie kierują do mnie wiele pytań o to, gdzie będą umiejscowione spotkania prezydencji. W pięciu miastach będą tzw. centralne obiekty konferencyjne, które są przewidziane na spotkania na szczeblu ministerialnym, na konferencje ministerialne. To są obiekty w Sopocie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu i w Warszawie. Natomiast oprócz spotkań w tych właśnie miejscach pojedyncze spotkania będą się odbywały w woj. kujawsko-pomorskim, lubelskim, łódzkim, podkarpackim, podlaskim, śląskim, świętokrzyskim i zachodniopomorskim. Staramy się tu możliwie najszerzej pokazać także bogactwo polskich regionów, spowodować, aby nie wszystkie spotkania odbywały się tylko w największych miastach i w tych miastach, które zazwyczaj mają okazję gościć międzynarodowe konferencje i być miejscem wydarzeń o charakterze międzynarodowym.

Przechodząc teraz do pytań pani poseł Fabisiak. Jeśli chodzi o priorytety, chciałbym potwierdzić, że dla rządu kluczowe znaczenie będzie miało sprawne przeprowadzenie negocjacji w sprawie wieloletnich ram finansowych. Polska prezydencja będzie także w oparciu o swoją własną propozycję, o dokument prezydencji, ale także w oparciu o propozycje Komisji Europejskiej w II połowie 2011 r. pracowała nad ze-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz

wnętrznymi aspektami polityki energetycznej. Przewidujemy, że znajdzie się to także w agendzie jednej z rad europejskich w trakcie polskiej prezydencji. Przewiduję także, że kwestie związane z polityką bezpieczeństwa, polityką obronną będą bardzo wyraźnie obecne. Nie wykluczam, że w uzgodnieniu z przewodniczącym van Rompuyem zdecydujemy, że one powinny znaleźć się w agendzie Rady Europejskiej, jednej z tych trzech rad, których posiedzenia będą się odbywały w trakcie prezydencji polskiej. Chciałbym także potwierdzić wielkie znaczenie dla rządu stosunków z Europą Wschodnią jako priorytetu prezydencji. Polska będzie organizowała po raz pierwszy ok. 10 spotkań ministerialnych, na których będą obecni ministrowie z krajów Partnerstwa Wschodniego i ministrowie z Unii Europejskiej.

Nawiązując do pytania pani poseł o priorytety społeczne czy priorytety w obszarze edukacji, chciałbym powiedzieć, że bardzo ważnym priorytetem dla minister Hall jest kwestia mobilności dzieci i studentów. Właśnie dlatego minister Hall chce wspólnego spotkania ministrów z krajów Partnerstwa Wschodniego i z krajów Unii Europejskiej – aby porozmawiać o tym, w jaki sposób można poprawić warunki funkcjonowania np. dzieci ukraińskich, które licznie są obecne w Portugalii w tej chwili, bo przepisy unijne w tej sprawie są bardzo trudne niekiedy dla obywateli krajów spoza Unii Europejskiej.

I drugi priorytet, też w obszarze społecznym – pani poseł wspominała o Europejskim Roku Wolontariatu. Rzeczywiście tak jest i w związku z Europejskim Rokiem Wolontariatu będziemy też planować kilka wydarzeń na terenie Polski, które będą podkreślały rolę wolontariatu w tworzeniu właściwych postaw społecznych, a także znaczenie wolontariatu na rynku pracy. Ale chcemy też, aby nie tylko kwestie wolontariatu, ale także szkoleń zawodowych, przygotowania czy przekwalifikowania, lepszych kwalifikacji osób młodych i trochę starszych były jednym z tematów, które będą obecne zarówno w pracach Rady Ministrów do spraw społecznych, jak i, szerzej, w dyskusjach o strategii gospodarczej Unii Europejskiej, co się przekłada na prace ministrów gospodarki czy prace ministrów edukacji. W związku z tym mówimy o tzw. kapitale intelektualnym jako pewnym zestawie wskaźników, dzięki któremu potrafimy lepiej czy szerzej niż tradycyjnie się to czyni ocenić możliwości i problemy w każdym z krajów, jeśli chodzi o rozwój społeczny. Rzecz w tym, żeby patrzeć nie tylko pod kątem wskaźników dotyczących rynku, ale także pod kątem wskaźników o charakterze bardziej społecznym.

Chciałbym w związku z tym, ponieważ (*Dzwonek*) czas mój się kończy, powiedzieć, że ze strony rządu jest pełna gotowość do dyskusji z parlamentem na temat priorytetów. Te dyskusje już się odbywają w komisjach sejmowych i w komisjach senackich.

Przyszłotygodniowa debata będzie kolejną ważną okazją do takiej debaty. W związku z tym chciałbym także jeszcze, odpowiadając konkretnie na pytanie pani poseł Fabisiak dotyczące tego, czy przygotowania idą zgodnie z planem, z kalendarzem, zapewnić, że właśnie tak się dzieje. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu ministrowi Dowgielewiczowi.

Otwieram dyskusję.

Do tej pory do zadania pytań zapisało się 14 osób.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze tę listę wzbogacić?

Nie słyszę.

Tak więc zamykam listę osób, które chciałyby zabrać głos.

Czas na zadanie pytania ustalam na dwie minuty.

Uprzejmie proszę o przestrzeganie tej dyscypliny.

Szanowni państwo, widzę zespół folklorystyczny na galerii. Witam was serdecznie. Widzę młodzież z Wrocławia. Dziwicie się pewnie, skąd to wiem. Witam was równie ciepło. Po mojej lewej stronie jest wycieczka z Toporowa z gminy Wierzchlas w powiecie wieluńskim z województwa łódzkiego. Tak więc widzicie państwo, że marszałek orientuje się nie tylko w tym, co dzieje się na sali, ale także w sytuacji, która ma miejsce na galerii. Miło mi państwa powitać.

Przechodzimy teraz do debaty.

Jako pierwszego o zabranie głosu proszę pana Michała Szczerbę, Platforma Obywatelska.

Przypominam o limicie dwóch minut.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przygotowania Polski do sprawowania jej pierwszego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej z dnia na dzień nabierają tempa. Oczywiście prezydencja Polski jest obowiązkiem wynikającym z naszego członkostwa, lecz także stanowi ona wyjątkową okazję do promocji kraju na różnych płaszczynach, co może ukazać Polskę jako dojrzałą demokrację, nowoczesny i kreatywny kraj, odpowiedzialnego, atrakcyjnego pod względem kulturalnym, turystycznym i gospodarczym partnera. Bardzo ważny obszar przygotowań stanowi także dyplomacja publiczna, kulturalna, która nabiera tutaj szczególnego znaczenia. Przygotowania do prezydencji i sama prezydencja wiążą się także z realizacją wielkich projektów komunikacyjnych, ponieważ Polska po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej i po rozszerzeniu Unii ma szanse komunikować się z innymi krajami Unii Europejskiej, ich społeczeństwami i krajami trzecimi.

Bardzo ważna także pod tym względem podczas polskiej prezydencji w Radzie jest realizacja programu kulturalnego za granicą. Taki program miałby

Posel Michał Szczerba

na celu pokazanie Polski jako kreatywnego zagłębia Europy, przedstawienie naszego państwa jako kraju nowoczesnego i unikatowego, a także zaprezentowanie polskiej kultury w kreatywnym wymiarze. Wiemy, że Komitet Europejski Rady Ministrów wybrał dziesięć stolic: Brukselę, Paryż, Londyn, Berlin, Madryt, Moskwę, Kijów, Mińsk, Pekin i Tokio na te miejsca, w których będzie realizowany przez Instytut Adama Mickiewicza odpowiedni program.

Moje pytanie do pana ministra zmierza w następującym kierunku: Na jakim etapie znajdują się te przygotowania? Jakie znaczenie nadaje pan realizacji tych celów i tego programu poza granicami kraju? Przypomnę tylko, że w roku 2011 przypada rocznica urodzin laureata literackiej Nagrody Nobla Czesława Miłosza. (*Dzwonek*) Chciałbym także zauważyć, że właśnie ta postać może stanowić doskonały element wspomagający realizowanie projektów w ramach tematyki związanej z partnerstwem wschodnim. Bardzo dziękuję za uwagę i proszę o odpowiedź na moje pytania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę panią poseł Annę Zalewską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dolnoślązacy, którzy wychodzą, pozdrawia was Dolnoślązaczka.

Panie ministrze, prezydencja oznacza oczywiście przede wszystkim prestiż, ale oprócz tego powinna być też tym czasem, w którym określa się konkretne cele, oczywiście również priorytety, ale priorytety to za mało. W przypadku każdego priorytetu powinno być wyznaczone określone miejsce, do którego się dochodzi, lub cel, który się osiąga. W związku z tym, iż rozpoczynamy prezydencję w ramach tej trójki, w której znajdujemy się razem z Danią i Cyprzem, chciałabym zadać pierwsze pytanie: Na ile, wspólnie z dwoma pozostałymi krajami, będziemy powtarzać priorytety i jakie są nasze wspólne cele, kiedy skończy się prezydencja tejże trójki?

Kolejne pytanie, bardzo konkretne. W priorytecie jest mowa o rynku wewnętrznym. Prosiłabym, aby pan minister powiedział o tym, w jakim kierunku będzie zmierzać nasza prezydencja, jak to się ma do raportu Montiego i jak mają się dyskusje na temat raportu Montiego do dyskusji dotyczących wieloletnich ram finansowych, mówiących o tym, że być może nie będzie wspólnej polityki rolnej czy funduszy strukturalnych w takim kształcie, o jakim teraz mówimy czy jaki jest przyjęty obecnie.

Proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego zrezygnowaliśmy z wyraźnego swojego, no, polsko-szwedzkiego, projektu Partnerstwa Wschodniego, który powinien być wypisany na sztandarach naszej prezydencji, a bardzo miękko zapisaliśmy kwestie stosunków z państwami Europy Wschodniej, w dodatku w sytuacji, kiedy w co drugim wypadku mamy rządy na pół totalitarne? (*Dzwonek*)

I ostatnie pytanie. Czy nie uważa pan minister, że nasza prezydencja powinna być czasem, w którym mocno w ramach dyskusji o wspólnej polityce energetycznej powinniśmy mówić o pakiecie klimatyczno-energetycznym? On już ciąży całej Unii Europejskiej w dobie kryzysu finansowego. Dla nas, jak pan minister wie, będzie katastrofą gospodarczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Nasza prezydencja w Unii Europejskiej to również propozycje związane z priorytetami w określonych obszarach. W związku z powyższym chciałbym zapytać, czy w obszarze wspólnej polityki rolnej kwestia zrównania dopłat bezpośrednich jest jednym z priorytetów polskiego rządu? Czy o to państwo zabiegacie, czy to będzie przedmiotem negocjacji i jakie są szanse, żeby w ramach tego priorytetu ta sprawa była poruszana w czasie naszej prezydencji?

Druga kwestia. Rok 2011 jest Europejskim Rokiem Wolontariatu, w związku z powyższym chciałbym zapytać, czy resort pracy bądź resort sportu i turystyki planuje określone przedsięwzięcia w czasie naszej prezydencji w kontekście Europejskiego Roku Wolontariatu.

Trzecia sprawa dotyczy środków finansowych, którymi dysponują poszczególne resorty w celu prowadzenia określonych działań w czasie prezydencji. Czy pan minister ocenia, iż te środki, które są zapisane w projekcie budżetu państwa – w przypadku niektórych resortów to są bardzo małe środki – są wystarczające na zrealizowanie zadań wynikających z polskiej prezydencji w drugiej połowie przyszłego roku?

I ostatnia kwestia, która dotyczy wyłonienia również polskich miast, w których będą odbywać się określone spotkania. Czy ten proces już jest zakończony i jakie było zainteresowanie ze strony samorządów, jeśli chodzi o organizację określonych przedsięwzięć programowych w ramach polskiej prezydencji w drugiej połowie 2011 r.? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Franciszka Jerzego Stefaniuka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy priorytetów. Chciałbym zapytać, czy w ramach priorytetów o charakterze gospodarczym bierze się pod uwagę usytuowanie polskiego podmiotu gospodarczego – przed chwilą pytał o również pan poseł Tomaszewski – zrównanie warunków, partnerstwo polskich rolników, partnerstwo polskich podmiotów gospodarczych z podmiotami unijnymi. Musimy mieć świadomość, że wszyscy mówią o wspólnej polityce Unii Europejskiej, ale każdy z przedstawicieli państw unijnych myśli o interesach własnego państwa, bo przecież nie może być inaczej, więc krótkie pytanie: polski podmiot gospodarczy w priorytetach o charakterze gospodarczym. Zwrócę uwagę, że polski podmiot gospodarczy to w dzisiejszym systemie pracodawca i prosty twórca budżetu państwa.

Druga kwestia, która już została poruszona, dotyczy Partnerstwa Wschodniego. Zapytała o to pani posłanka.

I jeszcze jedno pytanie, może gwoli ciekawości, ale pytanie rzeczywiste: Jakie jest stanowisko rządu w kontekście przyjmowania nowych członków Unii Europejskiej? A mam tu na uwadze Turcję, która się ubiega. Jest to krótki czas, nie ma dyskusji, nie jestem w stanie rozszerzyć tego tematu, jakie są za i przeciw, przede wszystkim kulturowe, religijne itd. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Stuligrosza, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Stuligrosz:

Dziękuję, panie marszałku.

Któryś z posłów wspominał o tym, że polska prezydencja to również niezwykle korzystny okres do promowania Polski jako kraju demokratycznego o wysokiej kulturze. Właśnie o tej kulturze chciałbym mówić. Z wcześniejszej informacji wiemy, że kilka europejskich miast i światowych stolic przewidzianych jest w tym okresie do prezentacji polskiej kultury na tym wysokim szczeblu.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w porozumieniu z pańskim resortem, przygotowuje jakąkol-

wiek ofertę instytucji kultury na ten szczególny okres. Myślę o kwestiach natury repertuarowej. Oczywiście mamy ten szczęśliwy przypadek, jeśli chodzi o międzynarodowy konkurs skrzypcowy, który dokładnie w tym czasie, tak jak co 5 lat, odbywać się będzie w Poznaniu. Jest to doskonały pretekst do tego, żeby zaproponować ten rodzaj nośnika jako wyjątkowo dobry nośnik informacji o Polsce i o jej wysokiej kulturze.

Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, czy rozpoczęto jakiegokolwiek rozmowy na ten temat, aby również w kwestii prezentacji kultury przygotować taką ofertę, która byłaby również nośna w przypadku tych licznych delegacji, które będą w tych kilku miastach, które pan minister wymienił, żeby również i na tym polu móc zaprezentować polską kulturę jako ten element promowania Polski jako takiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Edwarda Siarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Edward Siarka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! 21 lipca 2010 r. Rada Ministrów przyjęła dokument pt. „Wstępna lista priorytetów polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r.”. Dokument ten określa 6 obszarów, w ramach których precyzowane będą ostateczne priorytety. Ostateczna lista tych priorytetów prezydencji ma być przedstawiona tuż przed objęciem naszego przewodnictwa w Unii Europejskiej, czyli w czerwcu 2011 r. Chciałbym zapytać pana ministra, czym ten termin wyboru priorytetów jest uwarunkowany, a właściwie czy nie jest to zbyt późny termin, jeśli chodzi o skuteczne ich prezentowanie na forum Unii Europejskiej. Wiadomo, że chwilę później mamy wakacje, a jaka jest praktyka w Unii, wiemy od lat.

Następna kwestia. Objęcie przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej jest dla nas oczywiście dużym wyzwaniem. Po wejściu w życie traktatu z Lizbony nasza rola będzie jednak inna niż w przypadku dotychczasowych przewodnictw. Można powiedzieć, że w nowych warunkach Polska będzie niejako przecierała szlak, albo podda się też presji biurokracji brukselskiej. Rodzi się zatem pytanie, czy posiadamy lub przygotowujemy odpowiednie zaplecze prawne i eksperckie, by odnaleźć się w tym gąszczu nowych przepisów.

Wczoraj miało miejsce spotkanie z parlamentarzystami węgierskimi. Na zakończenie swojej prezydencji planują oni dużą wystawę historyczną: Polska

Poseł Edward Siarka

i Węgry w Unii Europejskiej. Chciałbym zapytać, jakie wydarzenia mają towarzyszyć objęciu i zakończeniu polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Czy o tym się mówi? Czy są już jakieś projekty w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Kalembę, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Stanisław Kalemba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jest faktem, że przepisy traktatu z Lizbony odnoszą się do parlamentów narodowych i dają większe uprawnienia parlamentom narodowym odnośnie do uczestnictwa w pracach Unii Europejskiej, głównie w zakresie funkcji kontrolnej. Dotyczy to kontroli zasad pomocniczości. Mieliśmy taki przykład na tym posiedzeniu, kiedy Sejm zajął w tym temacie stanowisko odmienne od stanowiska wynikającego z projektu rozporządzenia unijnego. Dotyczy to też mechanizmów oceny w ramach przestrzeni wolności, bezpieczeństwa, sprawiedliwości, dostępu do informacji, modyfikacji traktatów. Jest to bardzo szeroki obszar.

Dobrze się dzieje, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu w przyszłym tygodniu będzie informacja ministra spraw zagranicznych na temat wstępnych priorytetów, jeżeli chodzi o prezydencję polską.

Znając te wstępne priorytety, chciałbym zapytać, panie ministrze, czy nie warto zastanowić się nad tym, żeby jednak bardziej zaakcentować sprawy obszarów wiejskich – jest to ponad 90% całej powierzchni Polski – i oczywiście zakres budżetu.

Co do wspólnej polityki rolnej, to przede wszystkim kwestia wysokości budżetu, dalej uproszczenia zasad wspólnej polityki rolnej, równe prawa, odejście od tych płatności historycznych, m.in. właściwy podział, te proporcje między pierwszym a drugim filarem, jeżeli chodzi o wspólną politykę rolną.

Panie ministrze, czy jednak nie powinien pojawić się tutaj taki akcent, jeżeli mówimy o wstępnych priorytetach, żeby w tych głównych priorytetach znalazła się sprawa obszarów wiejskich, rolnictwa, ale i wspólnej polityki rolnej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Jerzego Borowczaka, Platforma Obywatelska.

Poseł Jerzy Borowczak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Jestem posłem z Pomorza. Na 25. rocznicę powstania „Solidarności” przyjechało do Gdańska wielu przywódców państw Unii Europejskiej i tam też podpisano akt erekcyjny pod budowę Europejskiego Centrum Solidarności.

1 lipca Polska przejmie przewodnictwo w Unii Europejskiej. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, czy podczas tej prezydencji przewidujemy promocję polskiej drogi do wolności. Czy będą związane z tym konferencje, wystawy, sympozja i czy w promocji polskiej drogi do wolności podczas tej prezydencji jest przewidywany udział Lecha Wałęsy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Kazimierza Gołojucha, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gołojuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Według Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego obecnie zagrożony jest europejski model rolnictwa, polegający na uprawie ziemi zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, a także na produkcji różnorodnej, bezpiecznej i ekologicznej żywności przy jednoczesnej dbałości o krajobraz kulturowy i obszary wiejskie. W efekcie tego zagrożenia, jak i coraz większej presji wolnego rynku pojawiły się nowe zagrożenia dla rolników, m.in. ceny żywności nie uwzględniają kosztów, jakie ponoszą rolnicy, wypełniając nałożone na nich zadania z zakresu ochrony środowiska. Przez to wielu rolników może popaść w ubóstwo i zaprzestać działalności. Chcę zaznaczyć, że dochody polskich rolników spadają, a rosną ceny środków do produkcji, energii i nawozów.

W związku z powyższym mam pytania. Czy jeżeli chodzi o reformę wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej, działania Polski podczas przewodnictwa w Unii Europejskiej będą zmierzać do utrzymania i wzmacniania środków wsparcia produkcji rolnej, zapewnienia wsparcia inwestycyjnego dla gospodarstw rolnych? Czy podczas polskiej prezydencji przewiduje się podjęcie działań zmierzających do tego, aby utrzymać i wzmocnić wspólną politykę rolną po roku 2013 oraz doprowadzić do wyrównania dopłat bezpośrednich w rolnictwie? Czy zadbamy o to, aby Polska i tzw. nowe kraje członkowskie były traktowane na równi z pozostałymi krajami, żeby wreszcie, jeśli chodzi o rolnictwo i obszary wiejskie, zapanował w Europie solidaryzm? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana posła Jana Kulasa, Platforma Obywatelska.

Poseł Jan Kulas:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wpierw chciałbym podziękować pani posła Joannie Fabisiak, że przedmiotem naszej rozmowy jest dziś tak ważny, znaczący temat. Bo można powiedzieć, że do 1 lipca 2011 r. został niecały rok. Dobrze, że również pan marszałek Grzegorz Schetyna z naszymi wicemarszałkami był gotowy ująć główną debatę w porządku już najbliższego posiedzenia Sejmu. To wszystko świadczy o tym, z jaką troską, powagą podchodzimy do wielkiego tematu przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej. Myślę, panie ministrze, że to jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejszych, wydarzeń nie tylko roku 2011, ale być może w całym okresie transformacji.

Panie ministrze, jako członek Komisji Finansów Publicznych dostrzegam, że rząd z należytą starannością zadbał o środki finansowe, oczywiście takie, które są możliwe w obecnej sytuacji finansowej państwa i Europy. Niewątpliwie będą miały miejsce dalsze poszukiwania w tym zakresie. Bardzo dziękuję, panie ministrze, że jest o czym dziś dyskutować, że pojawiła się wstępna lista polskich priorytetów. Ale dobrze też, że pan minister daje również parlamentarzystom szansę wpisania się w tę dyskusję, że nie jest to jeszcze lista ostateczna.

Panie ministrze, przechodzę do pytań. Podpisałbym się pod pytaniem posła Jerzego Borowczaka, bo moim zdaniem jest to jedno z najistotniejszych pytań dzisiejszej debaty. Chodzi o to, co Polska może promować w okresie swojego przewodnictwa. Jestem przekonany, że „Solidarność”, dziedzictwo wolnościowe i Lech Wałęsa to są wielkie marki Polski, to jest uniwersalne dziedzictwo, które ze wszech miar powinno być promowane. Jeżeli jesteśmy na Dalekim Wschodzie czy w innej części świata, to okazuje się, że znają tam Jana Pawła II i Lecha Wałęsę. Mówią też: to jest Polska, bo to rzeczywiście jest Polska.

Panie ministrze, jeśli można, to chciałbym poprosić, żeby podczas prac przygotowawczych wziąć pod uwagę także temat Partnerstwa Wschodniego. Niejednokrotnie już o tym dyskutowaliśmy, ale na pewno warto do tego zagadnienia wrócić. Mnie, jako posła ziemi pomorskiej, bardzo interesuje także strategia rozwoju regionu Morza Bałtyckiego. Myślę, że to też jest ważny element, chodzi mi o strategię rozwoju gospodarki morskiej, gospodarki polskiej. Ten temat powinien być również ujęty w przygotowaniach, bo tu są duże możliwości rozwoju.

Kończąc, panie ministrze, powiem tak: wydaje mi się, że obok pieniędzy, programów ważny jest również klimat przygotowań Polski do tego wielkiego

przewodnictwa. Chodzi o zgodę, solidarność i współpracę wszystkich ugrupowań i środowisk politycznych w zakresie działań związanych z prezydencją Polski w Unii Europejskiej. Jeśli można, to poprosiłbym pana ministra o krótką refleksję na ten temat. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Jana Religę, Prawo i Sprawiedliwość.

Uprzejmie proszę.

Poseł Jan Religa:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jednym z głównych priorytetów prezydencji Polski mają być negocjacje dotyczące unijnego budżetu w ramach wieloletnich ram finansowych w latach 2014–2020. W związku z powstałymi ostatnio zawirowaniami na rynku finansowym i brakiem jednomyślności krajów członkowskich Unii Europejskiej w sprawie tworzenia wspólnego budżetu mam pytanie: W jaki sposób rząd Rzeczypospolitej Polskiej zamierza rozwiązać ten problem w czasie polskiej prezydencji przy uwzględnieniu nierównowagi fiskalnej? Dla przypomnienia podaję, że dług publiczny Rzeczypospolitej Polskiej wynosi obecnie ok. 800 mld zł, a jego relacja do PKB brutto prawdopodobnie przekroczy drugi próg ostrożnościowy, czyli 55%.

I drugie pytanie: W jaki sposób Polska zamierza wzmocnić zewnętrzną politykę energetyczną Unii Europejskiej, skoro dotychczas Unia nie ma spójnej i wspólnej takiej polityki? Dowodem tego są przykłady umów dwustronnych zawartych między Rosją a poszczególnymi krajami członkowskimi, a nie Wspólnotą. Według prawa unijnego ma być niezależny operator gazowy. Polska natomiast przyznała monopol Gazpromowi. Jak rząd zamierza rozwiązać ten problem na płaszczyźnie zgodności prawa unijnego z prawem krajowym?

I trzecie, ostatnie już, pytanie. Nie da się upiec kilku pieczeni przy jednym ogniu. Czy nie warto wybrać dwóch lub maksymalnie trzech priorytetów polskiej prezydencji, które mają szansę realizacji do końca w ramach Unii Europejskiej, mogłyby być odebrane jako sukces polskiej prezydencji i utrwalone również w innych krajach? To jest niezwykle istotne. Ta wizytówka Polski musi być widoczna również w kraju podczas naszej prezydencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Relidze.

O zabranie głosu proszę pana posła Wojciecha Szcześniego Zarzyckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Szczęsny Zarzycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przed sobą „Wstępną listę priorytetów polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r., przedłożoną przez pełnomocnika rządu ds. przygotowania organów administracji rządowej i sprawowania przez Rzeczpospolitą Polską przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej”. I co tam znajduję? Wymienione są: wieloletnie ramy finansowe 2014–2020, stosunki ze Wschodem, rynek wewnętrzny, wzmocnienie zewnętrznej polityki energetycznej w Unii Europejskiej, wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony, pełne wykorzystanie kapitału intelektualnego Europy. Chciałbym od razu przejść do tego pierwszego zagadnienia, wieloletnich ram finansowych 2014–2020.

Panie ministrze, Polska rolnictwem stoi i klasyfikuje się w dziedzinie produkcji rolniczej na miejscach od pierwszego do piątego w Unii Europejskiej, w zależności od uprawy, czy to w przypadku zbóż, ziemniaków, czy innych upraw. Jednak polski rolnik nie może konkurować, gdyż dopłaty bezpośrednie są o połowę niższe i prawdopodobnie nie będą zrównane z dopłatami dla rolników niemieckich, francuskich czy duńskich. Minister rolnictwa jakoby zabiega w Unii Europejskiej o to, żeby były one zrównane. Niestety, w Unii Europejskiej dziwią się, że polski rząd nie walczy o taki priorytet. Na potwierdzenie moich słów zacytuję także wypowiedź naszego komisarza w Unii Europejskiej pana Lewandowskiego, który odpowiada za sprawy budżetu i finansów. Pan komisarz Lewandowski mówi, że udział środków na rolnictwo w budżecie Unii Europejskiej musi być mniejszy. Cytuję: W najbliższym wieloletnim budżecie Unii Europejskiej na lata 2014–2020 udział środków na politykę rolną musi być mniejszy niż dziś, aby pozostało więcej pieniędzy na badania, rozwój i realizację globalnych aspiracji – ocenił komisarz Unii Europejskiej do spraw budżetu Janusz Lewandowski.

Mam pytanie. Czy polski rząd prowadzi prace nad priorytetem dotyczącym rolnictwa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Joannę Fabisiak.

Kryteria czasowe są takie jak poprzednio.

Pani poseł, ma pani 5 minut.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim chciałabym podziękować kolegom, którzy zgłosili wiele problemów, pokazali wiele aspektów tego niełatwego zadania stojącego przed Polską. Jednocześnie dziękuję, panie ministrze, za to pana wprowadzenie, które nas uspokaja. Nie mieliśmy

zresztą wątpliwości, że Polska jest przygotowywana – bo jest to proces ciągły – do objęcia prezydencji. Przekazał pan bardzo pozytywną wiadomość, że działania logistyczne są właściwie zakończone, że kalendarz jest zarysowany.

Jeśli pan minister pozwoli, poruszę jedną kwestię, może nie najważniejszą, ale chyba istotną dla promocji Polski, która umknęła jakoś w wypowiedzi pana ministra. Może zatem pokażę jej ważność. Otóż sprawa dotyczy udziału w promocji Polonii. Nikt z nas nie ma wątpliwości, że Polacy mieszkający poza granicami są najlepszymi – nie deprecjonując służb dyplomatycznych –ambasadorami, powiedziałabym, wolontariuszami. Jeśli tak, to niewątpliwie należałoby wykorzystać ten ogromny potencjał rozsiany po całym świecie po to, by właśnie w tym momencie i w tym czasie, kiedy Polska będzie sprawowała prezydencję, nasi przedstawiciele, Polacy mieszkający poza granicami, mogli Polskę promować. Te działania już są, tak się już dzieje, ma to miejsce. Jako przykład podam jedną tylko organizację, Zjednoczenie Polskie w Londynie. Za kilka dni odbędzie się debata: Być Polakiem czy Europejczykiem. Debata jak gdyby ideowa, dotycząca miejsca Polonii, Polaków w zjednoczonej Europie. Dzisiaj już wiadomo, że zjednoczenie i organizacje z Wielkiej Brytanii zdecydowały o tym, że w dniu przejścia przez Polskę prezydencji odbędzie się wielki festyn na Trafalgar Square. To bardzo ważne. Czyż trzeba nam lepszej promocji, powiem, tańszej promocji? Tak dzieje się na całym świecie. Jeśli tak się dzieje na całym świecie, to jest oczywiste, że Polska, polski rząd powinien nawiązać jakiś strukturalny kontakt z organizacjami polonijnymi i przekazywać im informacje. Te organizacje powinny mieć pełną wiedzę. Nie wątpię, że tak jest, ale właśnie pytam o tę skalę. Tym bardziej że rozumiem, że jest jeszcze dość czasu na rozpoczęcie przygotowań.

Naturalnie, że to nie sprawa łatwa, na całym świecie jest bardzo wiele różnego rodzaju organizacji i instytucji polonijnych. W tej chwili przyszły mi na myśl biblioteki, archiwa, muzea. Nie tak dawno w Bibliotece Narodowej odbył się zjazd przedstawicieli tych wszystkich organizacji. Nie ma chyba lepszego miejsca i tam właśnie powinny docierać wszelkiego rodzaju materiały promocyjne.

Chyba nie ma już potrzeby, abym to dłużej uzasadniała, natomiast prosiłabym o odpowiedź na pytanie, jak w tę całą koncepcję, tym razem już maksymalnej promocji Polski w czasie sprawowania prezydencji, wpisana jest diaspora polska. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Mikołaja Dogwielewicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może najpierw odpowiem na pytanie pani poseł Fabisiak. Przepraszam, że we wstępnej wypowiedzi mi to umknęło, ale miałem mało czasu. Założyliśmy, że w różnych miejscach na świecie, w których program kulturalny czy program promocyjny będzie realizowany, wszędzie tam Polonia czy diaspora polska będą w te działania wciągane. Akurat nie mam w tej chwili wiedzy na temat sytuacji w Londynie, chociaż z tego, co wiem, ambasada polska w Londynie planuje różne wydarzenia, także z udziałem diaspory polskiej, mniej Polonii. Mam na myśli poważne wydarzenia w londyńskim City związane z promocją gospodarczego sukcesu Polski, co będzie możliwe także dzięki współpracy z młodymi Polakami, którzy tam pracują. Więc jesteśmy nie tylko do tego gotowi, ale wręcz chętni na tego typu współpracę.

Oczywiście muszę szczerze powiedzieć, że w dużej mierze będzie to zależało od szefów placówek. W Warszawie można wydać instrukcję, ale jest pytanie, jak ona będzie potem realizowana. Wiemy też, że w niektórych miejscach ta współpraca może wiązać się z pewnymi problemami.

Chciałbym podzielić swoją odpowiedź na dwa bloki. Po pierwsze, blok związany z promocją, z kulturą, a po drugie, kwestie związane z priorytetami politycznymi. Faktycznie jest tak, że w przygotowaniach do polskiej prezydencji bardzo mocno nastawiamy się na kulturę. Uważam, że promocja Polski za granicą musi odbywać się w dużej mierze poprzez pokazanie bogactwa cywilizacyjnego Polski. Takie jest nasze założenie.

Pan poseł Szczerba pytał o Czesława Miłosza. Rzekniecie, w przyszłym roku 2011, czyli Roku Czesława Miłosza, będziemy promować Polskę poprzez kulturę, poprzez nasze dziedzictwo i Miłosz będzie jednym z tematów czy jedną z osób przewodnich, jeśli chodzi o promocję. Drugą taką osobą jest Stanisław Lem. Przypominam także, że przyszły rok to także Rok Marii Skłodowskiej-Curie. Mamy trójkę wielkich Polaków, z których dziedzictwa, z których nazwisk możemy korzystać przy promowaniu Polski. To założenie jest jednym z filarów programu promocji Polski za granicą. Jest to także widoczne w projekcie flagowym, tym o dziesięciu stolicach, o których mówił pan poseł Szczerba. Te elementy będą obecne od Pekinu poprzez Mińsk, aż do Londynu. Chciałbym zapewnić, że kwestie związane z Partnerstwem Wschodnim, otwartością na naszych sąsiadów wschodnich, mają swoje miejsce w programie kulturalnym, który będzie realizowany w Polsce.

Pan poseł Stuligrosz wyszedł, a chciałem mu powiedzieć, co jest planowane w Poznaniu. Zapewniam, że wszystkie miasta, w których są przewidziane imprezy prezydencji, konferencje ministerialne czy spotkania ekspertów, mają przygotowany bogaty pro-

gram kulturalny. Partnerstwo Wschodnie będzie tematem przewodnim w ramach dwóch wydarzeń kulturalnych, z których jedno odbędzie się w Białymstoku, a drugie w Lublinie.

Jeśli Wysoka Izba chciałaby pozyskać bardziej szczegółowe informacje na temat imprez kulturalnych czy towarzyszących planowanych w poszczególnych miastach, zachęcam do zaproszenia na posiedzenie odpowiedniej komisji przedstawicieli ministra kultury – zajmuje się tym pani minister Smoleń – czy też przedstawicieli Narodowego Instytutu Audiowizualnego, który realizuje program kulturalny polskiej prezydencji w kraju, czy Instytutu Adama Mickiewicza, który będzie realizował program za granicą.

Odpowiadając na pytanie pana posła Borowczaka, do którego nawiązywał pan poseł Kulas, chciałbym powiedzieć, że promocja polskiej drogi do wolności jest obecna w naszym przekazie. Nie mogę dzisiaj zdradzić wszystkich szczegółów, bo jest jeden ważny element, który musi pozostać niespodzianką aż do późnego etapu przygotowań. Natomiast myślę, że wszyscy ci, którym to leży na sercu, będą z tego bardzo zadowoleni. Dzisiaj jednak nie mogę powiedzieć nic więcej.

(Poseł Elżbieta Jakubiak: A kto to przygotowuje?)

Proszę mi wierzyć, to będzie miła niespodzianka dla wszystkich, którym droga jest „Solidarność”, ale nie mogę na ten temat nic więcej powiedzieć.

Jeśli chodzi o Lecha Wałęsę, liczę na to, że będzie dysponował czasem i że zechce nam pomóc. Premier Tusk na pewno będzie bardzo szczęśliwy, jeśli prezydent Lech Wałęsa wyrazi swoją gotowość do wsparcia polskiej prezydencji.

Przechodząc do kwestii politycznych, chciałbym przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie dotyczące wspólnej polityki rolnej. Proszę państwa, Wysoka Izbo, jeśli my, sprawując prezydencję, powiemy – oczywiście możemy to zrobić – jakie są nasze priorytety jako kraju narodowego, to nie przyczyni się to do naszej skuteczności w całych negocjacjach, które będą dotyczyły przyszłego kształtu polityki rolnej. Dlaczego? Ponieważ przez 6 miesięcy, kiedy Polska będzie sprawowała przewodnictwo, musimy być moderatorem dyskusji. Jeśli mówimy o polskich priorytetach, takich jak wspólna polityka rolna czy polityka spójności, to te priorytety muszą być obecne, muszą być dla nas przez dłuższy okres najważniejsze. Będziemy mówić o priorytetach, które są ważne przez te 6 miesięcy. Naszym celem jest, żeby Unia Europejska zainteresowała się zewnętrznymi aspektami polityki energetycznej, problemem Partnerstwa Wschodniego. Chciałbym zwrócić uwagę na oficjalne dokumenty rządowe, które mówią o tym, czym będziemy się zajmować na przykład na spotkaniach rady AGRIFish, czyli Rady do Spraw Rolnictwa i Rybołówstwa. Wymienia się w nich cztery priorytety: przyszłość wspólnej polityki rolnej i wspólnej polityki rybackiej w związku z reformą systemu płatności bezpośrednich, rozwój obszarów wiejskich,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz**

rozwój odnawialnych źródeł energii na terenach wiejskich, rozporządzenie podstawowe zmieniające wspólną politykę rybacką.

Mówiąc krótko, celem Polski, rządu jest zmiana zasad dotyczących płatności bezpośrednich w I filarze wspólnej polityki rolnej. Proszę mi wierzyć, to nie jest coś, co się rozstrzygnie w trakcie polskiej prezydencji. Decyzje odnośnie do tego zostaną podjęte w ramach całego pakietu uzgodnień dotyczących przyszłego budżetu wieloletniego na lata 2014–2020.

Proszę zwrócić uwagę także na to, że Komisja Europejska w swoim dokumencie strategicznym o przyszłości wspólnej polityki rolnej mówi o trzech opcjach dotyczących dopłat bezpośrednich. Problem wyrównywania dopłat bezpośrednich jest de facto uznawany przez wszystkich jako jedna z głównych kwestii do rozwiązania w tej dyskusji. Jeśli Polska powiedziała, że jest to priorytet prezydencji, to musielibyśmy dodać także wielki wymiar polityki spójności i parę jeszcze innych celów, na których Polsce, jako państwu członkowskiemu Unii Europejskiej, zależy. Tylko to nie przysłużyłoby się realizacji naszych interesów narodowych w Unii Europejskiej. Nasz interes narodowy w dyskusji budżetowej to polityka spójności i wspólna polityka rolna.

Nie zapominajmy też o tym, że w ramach wspólnej polityki rolnej chodzi także o to, aby drugi filar wspólnej polityki rolnej, czyli rozwój obszarów wiejskich, był przynajmniej oparty o te same kryteria, które w tej chwili obowiązują, czyli kryteria spójnościowe. W związku z tym uważam, że podejście rządu w tej sprawie jest jedynym rozsądnym podejściem w tych warunkach. Uważam, że nie możemy teraz doprowadzić do tego, że w negocjacjach budżetowych postawimy wszystko na jedną kartę i potem się okaże, że prezydencja polska nie będzie w stanie doprowadzić tego do końca. A nie będzie w stanie doprowadzić tego do końca, bo to jest kwestia, która najwcześniej zostanie rozwiązana w grudniu 2012 r., po wyborach prezydenckich we Francji i zapewne po dyskusjach dotyczących innych elementów pakietu budżetowego. To jest jeden z najtrudniejszych elementów budżetowych. Jeśli ktoś myśli, że jest inaczej, sądzę, że jest nadmiernym optymistą.

Chciałbym także odpowiedzieć na pytanie dotyczące Partnerstwa Wschodniego i polityki wobec wschodnich sąsiadów. Chodzi o to, że Partnerstwo Wschodnie nie zawiera w sobie formalnie całej polityki Unii Europejskiej wobec partnerów wschodnich. Ponieważ chcemy doprowadzić do pewnego wzmocnienia Partnerstwa Wschodniego, rozszerzenia go na pozostałe elementy współpracy Unii z tymi krajami, jeśli chodzi aspekty dwustronne, w związku z tym mówimy o całym zestawie polityk Unii wobec partnerów w Europie Wschodniej, a nie mówimy o Partnerstwie Wschodnim. Ale to jest tak naprawdę pewien sposób na opisanie problemu, który bardziej

dotyczy strony formalnej. To nie zmienia absolutnie przywiązania rządu do Partnerstwa Wschodniego i naszego przekonania o jego głębokiej wartości dla Unii Europejskiej, a także dla krajów partnerskich. Oczywiście Partnerstwo Wschodnie jest jednym z najważniejszych priorytetów (*Dzwonek*) polskiej prezydencji.

Może nie zdążę na wszystkie pytania szczegółowo odpowiedzieć, ale jeśli pan marszałek pozwoli, powiedzmy, w ciągu minuty przynajmniej chciałbym jeszcze odpowiedzieć na pytanie dotyczące pakietu klimatyczno-energetycznego i na to, o co pytała pani poseł Zalewska.

Myślę, że Unia Europejska będzie musiała w najbliższych latach dokonać oceny, czy przyjęte rozwiązania dotyczące polityki klimatycznej są do zrealizowania. Ja uważam, że biorąc pod uwagę sytuację kryzysową oraz uwzględniając ewolucję na rynkach energetycznych, Unia powinna zająć się w sprawie polityki klimatycznej. Nie jestem jednak w stanie dzisiaj powiedzieć, czy akurat zająć się już w drugiej połowie 2011 r. Być może to zajmie trochę więcej czasu. Natomiast Polska konsekwentnie wyraża takie stanowisko, że pakiet klimatyczny jest maksimum tego, na co możemy się zgodzić. Nie ma mowy o dalszych zobowiązaniach, chyba że będą to zobowiązania dobrowolne niektórych krajów. Jeśli one chcą, to mogą tego typu zobowiązania realizować.

Dodam także, że jeśli chodzi o trio – pani poseł Zalewska o to pytała – to w jego ramach piszemy wspólny program. W zasadzie już mamy trzy kawałki wspólnego programu, każdy z krajów coś zaproponował. W styczniu mamy ten program mieć połączony i w związku z tym będziemy mieli w marcu program trio, który będzie już programem spójnym. Program ostateczny polskiej prezydencji zaprezentujemy w czerwcu. Z bardzo prostego powodu: dlatego że prezydencja polska zaczyna się od lipca i nie zależy nam na tym – zresztą taka jest tradycja w Unii – żeby już na przykład w marcu czy w kwietniu, w połowie prezydencji węgierskiej, na której sukcesie też nam zależy, prezentować swój program. Po prostu dobre obyczaje w Unii wymagają, żebyśmy zrobili to w połowie czerwca, a nie wcześniej. Natomiast Polska w sposób bardzo otwarty, bezprecedensowo otwarty, przygotowuje swój program, angażując w to także parlament. Myślę, że Wysoka Izba też takie ma wrażenie, to znaczy mam nadzieję, że takie ma wrażenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Wypowiedź pana ministra kończy rozpatrywanie tego punktu porządku obrad.